

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Wrocław, d. 19. Października. — Arnold Ruge w liście otwartym do wyborców frankfurckich miasta naszego żąda, aby ci mandat mu dany odebrali. Oświadcza on, iż w okolicznościach teraźniejszych nie poczytuje sobie za obowiązek, zastępować dłużej wyborców swoich w miejscu, które samo siebie zmieniło w cmentarz nadziei naszych i marzenia piękne łatwowiernego ludu niemieckiego w kościele Pawła zawiodło. — Ruge opuścił już parlament frankfurcki i wezwał prezesa Gagern, aby zastępcę jego przywołał; na co mu odpowiadano, iż według postanowienia zgromadzenia narodowego powinien albo powrócić, albo uwolnienia zupełnego zażądać. Nie zezwoli na zastępstwo tymczasowe deputowanego i na przypadek, jeżeli Ruge nie powróci w przeciągu trzech tygodni, wtedy przyjętym będzie jakoby wnioś o swe uwolnienie. — Ruge wzywa wyborców naszych, aby żadnych wyborów nowych do Frankfurtu nieprzedsiębrali. Zapytajcie się samych siebie, mówi w nim, czy nie jest czas przewidzieć nicości frankfurckiej i projektu tego zaniechać. Ruge wnosi, aby wyborcy deputowanych frankfurckich w ogóle odwołali i przeto dali innym miastom Niemiec dobry przykład. Jest on zdania tego, iż nadzieje wszelkie nasze na Berlin tylko zwrócić powinniśmy.

Austria.

Wrocław, 21. Października. — Żadne dzienniki i listy nienadeszły do nas z Wiednia, zdaje się, że wojsko otoczyło z wszystkich stron stolicę. Jeden podróżny z Brünn opowiadał nam, że Austria przystała na warunki podane przez Francję i Anglię względem pacyfikacji Włoch; Lombardia ma być prowincją austriacką z osobną konstytucją i z zachowaniem narodowości. Wenecja ma zostać wolnym portem, a wojska niemieckie mają natychmiast z Włoch ustąpić.

Godzina 10. wieczorem. W tej chwili przybywa pociąg na kolei górnośląskiej i przywozi listy i gazety z Wiednia i Pesztu, niezawierające w ogóle nic nowego. Podróżni zaś z Pesztu, Olomuńca i Wiednia opowiadają bardzo ważne wiadomości: potwierdzają, że Wiedeń jest otoczony przez cesarskie wojska, równie, że nota rosyjska wstrzymała Węgrów od przekroczenia granic, lubo je zajmują w groźnej postawie. Smutne usposobienie jest Wiednia w skutek ostatnich rozporządzeń cesarza, bo niszczą ostatnią nadzieję spokojnego załatwienia całej sprawy. Na mocy praklamacyi z dnia 16. i 19. b. m. zamianował cesarz feldmarszałka poruczniki księcia Windischgrätza naczelnym wodzem całej armii z poleceniem, aby ukarał tych, co powiesili ministra wojny Latourra. — Postanowienia sejmu o tyle przyjmuje, o ile zapadły za porozumieniem się z ministerstwem odpowiedzialnym, późniejsze uchwały bez ministerstwa ma znieść Windischgrätz.

Wiedeń, dn. 18. Października. — Linie i bramy zewnętrzne obsadziła gwardya ruchoma. Miasto wytrzyma każdy napad z którejś strony. W ciągu dnia tego zatrudniano się pilnie organizacją i ustawieniem rezerw w obozie. Naczelnik przyrzekł odpowiedź Auersperga dzisiaj popołudniu ogłosić. Naczelnik ma zamiar przesłać protestacyą do władzy centralnej w Frankfurt; oprócz tego ma być wysłana deputacya od gwardyi obywatelskiej, ruchomej i tworzącego się landszturmu. — Od rana dzisiejszego obwieszcza grzmot dział zbliżanie się Madziarów, którzy się pod Schwehard (miał od Wiednia) zatrzymali. (Płona wiadomość.) Jelacze stoi pod Laxenburgiem. Dotychczas niewiadomo, czy przysły jakie rozkazy cesarza do wojska stojącego pod Wiedniem lub nie, w ogóle bowiem w wszelkich kwestiach ważniejszych panuje tu zupełna i ciągła niepewność. — Odwołanie Węgrów służących w armii Radetzkiego wrażenie nadzwyczajne zrobiło. — W południe 1 godzina. Dla osłonięcia obozu w belwederze zajętego przez korpusy ruchome, utworzą korpus osobny pod nazwiskiem »gwardyi głównej kwatery,« z odznaką szczególną, wzięwszy z każdej kompanii po 4, a z każdego szwadronu po 8 gwardzistów. Legia akademicka także posle jedną kompanią do obozu. Strzelcy z Styryi, ochotnicy z Brünn i legia polska mają tu swoje stanowisko. — Zastępcami

Messenhausera obrano pułkownika Schaumberga, kapitana Thurn i komendanta Aigner. Sejm potwierdził ich w tej godności. Działają wszystkie mają wzięść do obozu.

Wiedeń 18. Paźdz. — Rano. — Deputacya strony lewej frankfurckiej także się uzbroiła. Była wczoraj w południe obecna na posiedzeniu sejmu, i odwiedziła wieczorem miejsce posiedzeń komitetu akademickiego. Robert Blum zabrał głos, zdał sprawę z celu przybycia swego, i ocenił męstwo i odwagę legii akademickiej. Powiedział, że sprawa Wiednia jest sprawą Niemiec; Wiedeń zatem musi z wyciężyć, inaczej lud cały powstanie. Wszędzie jednakże jest uniesienie dla sprawy słuszności. — Deputowani przybrali potem mundur legii. Po południu 3 godzina. — Suzelka, jako referent komitetu bezpieczeństwa donosi na posiedzeniu dzisiejszym sejmu, że nocy wczorajszej nadeszła do niego wiadomość z obozu węgierskiego, iż armia węgierska na mocy postanowienia sejmu węgierskiego cofa się i nieprzekroczy granicy austriackiej. Suzelka powiada, że jest rzeczą niepewną, czy postanowienie to sejmu węgierskiego w skutek porozumienia się nowego deputacyi węgierskiej z obozu z hr. Auerspergiem nastąpiła, albo też, jak gazety głoszą, w skutek mniemanego zagrożenia Rosyi. Doniesienie to przyjęła izba i słuchacze w milczeniu głębokim. — Teraz się pokazało, że Wiedeń jest otoczony bramami Wiednia, co przeciw miastu przedsięwzima, lub też dadzą pokój; lecz spodziewać się można rozwiązania zgodnego, gdyż pomiędzy członkami sejmu, myśl wezwania arcyksięcia Jana na pośrednika, coraz więcej przemaga. Jelacze podobno cofa się zwolna ku granicy Styryi.

Do Wrocławia nadeszła wiadomość 20. po południu o godzinie 4 opóźniona o jedną dobę; treść jej w części niezgadza się z opowiadaniem podróżnych, lecz to może ztąd pochodzić, iż w Wiedniu żyją w zupełnej niepewności o położeniu rzeczy około Wiednia. Doniesień pewnych nowszych z 19. m. b. niemy, gdyż pociąg wiedeński nienadszedł. — Podróżni zatem, którzy przybyli z Gensendorf, opowiadają, że wojsko podrywało szyny na kolei pomiędzy stolicą a Gansendorf i drogę zabarykadowało. — Mężczyźni i towary nieprzepuszczają, kobietom tylko wolno podróż odprawiać; (które to jedynie okoliczności owe doniesienia niepewne zawdzięczamy). Węgrzyni zaczęli Jelacze z tyłu, a gwardie narodowe Auersperga z frontu. To się niezgadza z podaniem dawniejszym. Podobnie uderzyć mieli także na wojska północne. Widziano puszczane racie z tamtej strony Wiednia podczas zmroku wieczornego w Gansendorf. — Pociąg wieczorny górnośląski o godz. 10 przychodzący nieprzywiózł z Wiednia ani podróżnych, ani listów.

Odpowiedź hr. Auersperga do gwardyi narodowej stolicy Wiednia brzmi jak następuje: Główna kwatera Anzerdorf 17. Paźdz. 1848. Poświadczam odebranie listu od szanownej komendy naczelniej z d. 16. t., i pospieszam się uiszczyć jak następuje. Napróżd niechaj szanowna komenda naczelnia rozważy uprzejmie, iż do teraźniejszego, w rzeczy samej nader zasmucającego stanu, bynajmniej nie jest powodem wojsko cesarskie ani dowódzcy jego, lecz ludność wiedeńska, a szczególnie część pewna gwardyi narodowej, która nas zbrojnie zaczęła, i przeto krwawe i ważne w następstwie wypadki 6. Paźdz. spowodowała, w skutek których, aby zapobiedz dalszemu krwi rozlewowi, za rzecz słuszną uznałem, wojska moje sprowadzić pomiędzy pałac Schwarzenberga a belweder w miejscu odległym od publiczności. Bylbym dłużej na stanowisku owym pozostał, gdyby mnie utrudzania w opatrzeniu w żywność armii mojej, jakich ze strony mieszkańców Wiednia doznawałem, jakoteż zabiegi rozmaite w uwodzeniu żołnierzy od ich wierności, — nie były spowodowały do obrony innego, mniej niebezpiecznego stanowiska, bo przy styczności tak bliskiej zapobiedz nie mogłem tym usiłowaniami, które przy odrazie stanowczej wojska były powodem gwałtów pożałowania godnych, których się dopuszczano na uwodzicielach. — Skoro

arsenał ces. król., lubo pod opiekę gwardyi narodowej oddany, złupiono, lud klasy najniższej bezprawnie uzbrojono i z miasta odezwę do zebrania pospolitego ruszenia wydano, widzę w tém powołanie do ostróżności tym czujniejszej, iż przypuścić nie mogę, aby pookolicznościach podobnych władze, do którychbym mógł mieć zaufanie, pod wpływem groźnym zbrojnego proletariatu wolno i prawnie działania swe wykonywać mogły. W podobnym położeniu rzeczy, gdzie władze państwa rządzące: ministerstwo odpowiedzialne z imienia tylko, a ministerstwo wojny wcale nie istnieje, nie-mogę nic innego uczynić, jak na stanowisku odpornym oczekiwać rozkazów j. c. mości, których dnia każdego wyglądam. hr. Auersperg.

Zjawił się dzisiaj plakat pod napisem »dla czego chłopci nieprzybywają?« »Wiesniacy i bracia w okolicy Wiednia! Mimo rakiet i plakatów, dzwonienia na trwogę i wysyłania deputowanych, landsturm dotychczas w części tylko powstał. Czy nie słyszycie głosu mężów wolności? Czy głuchymi jesteście na krzyk okropny akademików i gwardzystów narodowych, mordowanych przez wojska cesarskie, które porządek w Wiedniu w ten sposób chcą zaprowadzić, że gwardyą narodową rozbiją, konstytucyą nadwerężają, i z pewnością wkrótce od was robocizni i dziesięcin zażądają, jeżeli wy nam i sobie samym napomoc nie przybędziecie. Czy wykluwanie oczu, wyrzynanie języków, wyciąganie żył, zatapianie głowami nadół dzielnych mężów w kanałach jest dla was niedostateczną jeszcze pobudką, abyście przeciw hordom zbrojeckim, gorzej niż ludożercy postępującym nareszcie z kosami z cepami i toporami powstałi? Czyście zapomnieli, że braci waszych niemieckich w Węgrzech żywych piłami przeryzano i pieczono? Albo czyli czekacie, aż zgrozy takiej na was, żonach waszych i dzieciach dopuszczać się będą, a my wam odciętym na pomoc biedz nie będziemy mogli? Cóż was może wstrzymać, abyście nie byli szlachetnymi i wdzięcznymi ludźmi? Jestże to zła wola? Mielizbyście mieć tak złe serce? Nie, to być nie może, gdyż każdej chwili przesyłając żywność i pieniądze, dajecie dowody, iż niezapominacie o tych, którzy was wyswobodzili. Albo, jest że to tchórzostwo, wzdrygacie się posługi dla ojczyzny? Albo jest że to zdrada wywołana przez zbiegów podłych z Wiednia? Czy niezgoda pomiędzy wami jest winą, iż dotąd za piecem siedzicie? Błagamy i zaklinamy was, abyście nieczekali, aż domy wasze palić się będą, ale raczej pospieszajcie do nas, aby siłami połączonemi zgniebić tych zbrojów i złodziei, nim pola wasze spustoszą, winnice popalą, bydło pobiją. Błagamy was tym więcej, abyście nie zwłaczali, gdyż pierwszymi byliście, którzy owocu z drzewa wolności szlachetną krwią obywatelską zaszczerpionego skosztowali. Podeprzećcie ten młody szczerp wolności, zasłaniajcie go przed wszelką burzą! Dalej więc z landsturmem! Nie ociągajcie się, gdyż z nami Bóg i słusza sprawa! Wiedeń, d. 16. Października 1848.

(Posiedzenie z dnia 17. Października.) — Wedle porządku dziennego następuje prawo o bezpieczeństwie i nietykalności zgromadzenia. Borosz sądzi, że zbytne prawo jest zbytne, że nawet pochlebiałoby reakcyi, dając powód do mniemania, że lud wiedeński tak przykładowy nie umie szanować wszechwładztwa sejmu. Sądzi więc, że prawo to na późnej odłożyć trzeba będzie.

Szuselka donosi, że czterech deputowanych z lewej strony z Frankfurtu (Fröbel, Robert, Blum, Hartmann), przywiozło adress z lewej strony, przychylający się do zasad demokratycznych objawionych w ostatnich wypadkach wiedeńskich. — Odczytano adress mieszkańców Leitmeryckich, zachęcający zgromadzenie do wytrwania w swoim obowiązku.

Odczytano piśmienne sprawozdanie deput. Löhniera z poselstwa tegoż. Robi projekt, aby wezwać arcyksięcia Jana dla załagodzenia zająć zaszytych między ludem a dworem.

Szuselka wnosi dalej od komitetu bezpieczeństwa, aby dla zakończenia tych niesnasek prosić J. C. Mości, ażeby cofnął wojska, których obecność w bliskości miasta, może być powodem, jak również, aby J. C. Mość raczył jak najspieszniej nowe ludowe ministeryum utworzyć i aby wojsko jak najprędzej na wierność konstytucyi przysięgę złożyło.

Jeden deputowany domaga się, aby w tym adressie żądano oddalenia wojsk kroackich.

Uchwalono jednogłośnie, że tego rodzaju adress przesłany będzie, a redakcyja tegoż powierzona komitetom bezpieczeństwa.

Gratz, dn. 15. Października. — Korpus kroacki około 15,000 ludzi wracający do domu z Węgier pod dowództwem generała Teodorwiche, wychodzi dzisiaj z Kaindorf do Gleisdorf, jutro ma dniówkę, a pojutrze ruszy przez Feldbach, Radkersburg, Pettau do Kroacyi i płaci wszędzie za dostawy pieniędzmi. — Gwardya narodowa miasta powiatowego Marburga i okolicy, która w powstaniu wiedeńskim udział czynny mieć chciała, nie mogąc się już dostać do stolicy obsaczonej, powróciła tymczasowo do domu.

Od granicy węgierskiej, dn. 17. Października. — Kossuth trzyma się wciąż polityki zupełnie rewolucyjnej. Zabierają np. dobra nietylko arcyksiążętom Albrechtowi i Szczepanowi, lecz los podobny zagraża także baronowi Sina, któremu 33 posiadłości węgierskich z nowym mostem łańcuchowym pomiędzy Pesztem a Budzynie mają skonfiskować, ponieważ wykazało się, że z zdrajcą Jelaciczem korespondencyą listowną prowadził. Generałowie Roth i Philippowich, jakoteż 32 oficerów z ich korpusu mają być według praw wojennych sądzeni; oficerowie ci gniewają się

zjadł na ową zniewagę, iż ich najbardziej znienawidzona legia wiedeńska eskortowała, której oni śmierć zaprzysięgli. — Komendanci fortec w kraju całym zaczynają teraz z ostatnimi występować siłami, naturalnie z polecenia kamarylli; Arad i Kaniszę zwycięzcy działami rozbili, Temeswar ogłosił feldmarszałek Rakewina w stanie oblężenia i ludność rozbroił. Ale jeżeli Węgry pod Wiedniem zwyciężą i Jelaczica zniszczą, wtedy nie będzie to miało znaczenia żadnego, a Węgry na zawsze uratowane. — Armia nasza szczęśliwie przestąpiła granicę austriacką dn. 16. m. b., stoi pod Fischamend gotowa do boju; na czele jej generał Moga, Kossuth i minister wojny Messaros. Mamy 120 dział i jak słyhać jutro mamy rozpocząć, t. j. w rocznicę bitwy pod Lipskiem, gdzie ludy rozumiały, że walczą za wolność swoją, a tym czasem za panowanie książąt krew przelewali. Opóźnienie się armii naszej w marszu do Wiednia, przez co Auersperg zyskał na czasie i pościagał posiłki znaczne, z rozmaitych wyników powodów; naprzód był zamiar pomnożenia sił swoich, aby nieoczekiwać się ciosu haniebnego z przegranej, a potem, że pomiędzy oficerami objawiła się niejedność, gdyż niektórzy jako należący właściwie do armii austriackiej wahałi się przestąpić granic Austrii i dla tego pozwolono im wystąpić z szeregów wojska. Otóż to jest owo zbuntowanie się wojska, które na wszystkie strony świata roztrąbiono. Naszą artyleryą połową dowodzi major Mack, rodak z Budzynie. W Wiedniu, z którym w ścisłym stoimy związku, czeka korpus ruchomy z generałem Bem i z naczelnikiem gwardyi narodowej Messenhausenerem niecierpliwie rychło uderzymy, aby od dworcu kolei glognickiej i od belwederu wesprzeć usiłowania nasze. Równocześnie po wsiach okolicznych uderzą w dzwony i lud dręczony przez żołnierzy i Kroatów w masie powstanie przeciw ciemierzom swoim.

Węgry.

(Ogłoszenie Kossutha.) Gazeta pesztska następującą mieści w sobie odezwę: Gdy z łaski Boga i przez zwycięzki pochód wojsk naszych walecznych, sprawa ojczyzny tak dalece jest zabezpieczoną, cała armia buntownika Jelaczica pod Białogrodem pobita, umknęła ku Wiedniowi, a tłumy rozbójnicze Rotha z 10,000 ludzi złożone wraz z wszystkimi przywódcami i oficerami do niewoli się dostały, a w krótkim czasie cała siła nieprzyjacielska albo zupełnie zniszczoną zostanie, albo haniebnie uciekająca tłuszcza z kraju wypartą będzie; nakazuje się niniejszem w imieniu króla i ojczyzny i na zasadzie postanowienia sejmowego, wszystkich komendantów twierdz i całe wojsko Węgier, Siedmiogrodu, Sławonii i Kroacyi pod ścisłą odpowiedzialnością 1) w przeciągu 7 dni po ogłoszeniu tej odezwę w dzienniku Közlöny, bezzwłocznie zatknąć trójkolorową chorągiew węgierską i 2) natychmiast wierność swoją ku Węgrom i krajom z nimi złączonym i chętnie posłuszeństwo rozkazom komissyi obrony krajowej okazać. W przeciwnym razie, każdy, który od spełnienia obu tych powinności się usunie, uważany będzie jako zdrajca kraju i wyjęty z pod praw zostanie, a każdy będzie mógł go schwytać i zabić. Zarazem ogłasza się nieodwołalnie, że w razie, gdyby kto miał się wstrzymywać w poddaniu się wspomnianym rozkazom i w ich wypełnieniu, każdy nieposłuszny, skoro waleczne wojsko nasze zwycięstwo sprawie ojczystej zapewni i kraj z buntowników oczyści, siedzeniem w twierdzy jako zdrajca kraju ukarany surowo będzie.

(podp.) Kossuth.

Peszt, dn. 17. Października. — Powstanie Rajtów w banacie, jako też niespokojności wołoskich w Siedmiogrodzie jeszcze nie utłumiono. Amia zatem węgierska, oprócz obarczenia ze strony zolactwa austriackiego, wiele jeszcze będzie miała do czynienia. Stan jej rzeczywisty jest obecnie 150,000 ludzi; 100 batalionów gwardyi narodowej wkrótce wyruszy, i w najlepszą jeszcze rekrutują. Węgry wewnątrz granic swoich są zwyciężone i jeżeli dynastia, jak się zdaje, rozpocznie wojnę podboju, przyspieszy tylko upadek swój. W tutejszych koszarach artylerii znaleziono wczoraj w składach podziemnych 6 baterii i wielką ilość broni, jakoteż amunicyi, w wartości dwóch milionów złotych. W kazematach twierdzy Komorn także odkrywają wciąż zasoby materiałów wojennych. — Ośmdziesiąt granicznych do niewoli zabranych, których po odebraniu przysięgi, iż nigdy przeciw Węgrom wojować nie będą, do domu puszczono, na nowo się do nieprzyjaciela przyłączyło. Rząd zatem postanowił wstrzymać się z wypuszczeniem na wolność 12,000 zabranych Kroatów aż do przywrócenia porządku prawnego w Kroacyi i Sławonii. Kurjer, który co dopiero przybył z Koszau, donosi, że Simonowicz, generał austriacki, w 4000 żołnierzy wpadł z Galicyi do komitetu abujwarskiego. W Kroacyi wybuchnąć miała przeciw kamarylli.

Generał Simonowicz, który z Galicyi napadł na Węgry z wojskiem, został wyparty przez chłopów z Węgier. Chłopi połowę mu wojska ubili. Od kilku dni wychodzą tu dzienniki republikańskie. Dr. Tausenau z Wiednia miał mowę republikańską, na zgromadzeniu ludu, którą z oklaskami przyjął. — Dwie fortece Leopoldstadt i Munkacz dostały się w ręce węgierskie. Komendantów fortec przywiązanych do rządu austriackiego ogłoszono za zdrajców, którym bez wyroku każdy w łeb może wypalić. Wołoskie powstanie w Siedmiogrodzkiej ziemi przytłumiono zapomocą Szeklerów. Urban ich dowódzca uciekł, trzech magnatów i biskupa powieszono. Kosut jutro wyjeżdża do armii, a po drodze tworzyć będzie silne pospolite ruszenie, jako rezerwę dla armii przeznaczonej do wkroczenia do Austrii.

C z e c h y.

Praga, dn. 16. Października. — Rozdział między niemiecką a czeską ludnością miasta coraz większy. Dep. Halwiczek podburza wyborców, dep. Borrasza, który pozostał w Wiedniu, aby domagali się od niego złożenia jego mandatu. Hurban i Sztur podburzyli wczoraj po południu młodzież akademicką przeciw Madziarom i Niemcom. Wszystkie mowy miane były po czesku w auli, co po raz pierwszy się zdarzyło od zarzucenia języka łacińskiego a zastąpienia go niemieckim.

Tego roku uniwersytet pragski odbędzie 500 letni jubileusz założenia swego a prof. Muczowski ma z powinszowaniem łacińskim na pergaminie drukowanym, jechać w tym celu do Pragi. Nie uważamy za rzecz stosowną wydawać dziś pieniądze na formy grzeczności, kiedy mamy tyle potrzeb do zaspokojenia których żadne fundusze nie będą zbyt cenne, a przytém nie ma czego fundacyi uniwersytetu Czechom dziś przynajmniej winać, gdy ich dotąd rozumu nie nauczyli.

Leitmeritz, d. 17. Października. — Wczoraj przejeżdżał arcyksiążę Szecepan przez Leitmeritz do Pillnitz, gdzie się znajduje arcyksiężna Zofia, hrabia Bathyani i książę Esterhazy.

G a l i c y a.

Lwów 17. Października. — Posiedzenie rady centraniej z dn. 12. Paźdz. Przewodniczący Alex. Batowski. Po odczytaniu listu z Wiednia z d. 8. Paźdz. odczytał Ruebenbauer rozporządzenie urzędu cyrkular, brzeżańskiego, w którym na mocy rozkazu gub. z 15. Sierp. r. b. l. 50818 cyrkul żąda przedłożenia dokumentu darowizny od tych obywateli, którzy przed 15. Maja r. b. państwu darowali. Zgodzono się na wniosek wydziału kierującego, aby wydać odezwę do obywateli, aby takich dokumentów cyrkulowi nie posyłali, oraz na wniosek Hubrycha, aby takie rozporządzenie cyrk. posłać do Wiednia w celu przedłożenia go ministerium i zażalenie gubernium, że się wdaje w sprawy już nie do gubernium, ale na drogę prawa cywilnego należącą.

Wniosek Witosławskiego, aby na wypadek żądania podobnych dokumentów ze strony gromad, takowe gromadom wydawane były z zastrzeżeniem takiego wynagrodzenia, jakie sejm uchwalił, odłożono na później, dopóki rady obw. w tym względzie zapytane swego zdania nie przysła, — a to dla jednomyślnego działania w całym kraju.

Odczytano korespondencję rady Śjurskiej do téjże korespondencji odpowiedź p. Gołuchowskiego, że na żądane formowanie gwardyi ruskiej zezwolić nie może. Uchwalono, aby też odpowiedź wszystkim radom obw. wschodnim udzieloną była. — Potém przystąpiono do wniosku ob. Grosa względem formowania ruchomej gwardyi w kraju, poprzedniczo uczynionego.

Gros popierając swój wniosek okazuje potrzebę tego kroku i podaje, aby 1) wezwać istniejącą już gwardię, iżby się jako ruchoma oświadczyła. 1) Postarać się o to w sejmie, aby i w naszym kraju gwardia ruchoma utworzona była, wykazawszy onę niezbędną potrzebę.

Dzierkowski popierając wniosek powyższy, dodaje: żeby ta gwardia była konna, i aby wydać odezwę do wszystkich obywateli, w celu organizowania gwardyi ruchomej, aby zbierali do tego ludzi zdatnych, broń i konie, oznaczyli miejsce do zbioru w razach nagłej potrzeby, a oraz aby się pieniędzmi składkami do tego przyczynili.

Leligdowicz wnosi formowanie strzelców przy każdym batalionie gwardyi dwie kompanie; oraz aby wezwać chłystów, żeby ofiarowaniem strzelb takowe formowanie ułatwili, i wyznaczyć komisię z ludzi zdatnych, która by się i formowaniem i zbieraniem broni zajęła.

Hubrych wnosi, aby postarać się o to, aby rząd wyznaczył utrzymanie dla gwardyi ruchomej.

Do wniosku Leligdowicza uczyniono poprawkę, aby komisię przez niego proponowaną złożyć z jenerałów i oficerów z tułactwa przybyłych.

Wszystkie te wnioski jednomyślnie przyjęto, — i na tem zakończyło posiedzenie.

Kraków, 19. Paźdz. — Nagłe a niespodziewane przybycie trzech deputowanych krakowskich, pp. Krzyżanowskiego, Langiego i Jakubowskiego nieopisane na tutejszej ludności zrobiło wrażenie, bo w rzeczy samej trudno pojąć, dla czego w tak ważnej, tak uroczystej chwili, trzech żołnierzy, trzech dobrowolnych stróżów nie tylko naszej, ale europejskiej wolności, opuszcza jedyne ważne stanowisko, a przybywa na punkt, gdzie wszelkie działanie jest nie możebne, a przynajmniej nie skuteczne. Dopóki Galicya i Kraków są częścią państw austriackich, tryumf reakcyi w środkowym punkcie cesarstwa, w ognisku wszelkiego ruchu i postępu nie może być obojętnym dla Galicyi i Krakowa. Armia wolności na ulicach Wiednia walcząca, walczy tak dobrze za siebie jak za nas; zwycięstwo jej, naszym jest zwycięstwem, a przegrana pociągnie za sobą w koniecznym następstwie śmierć wszystkich naszych najdroższych nadziei. Powiemy nawet więcej; gdyby losy nasze nie były najściślej z politycznym węzłem z losami Wiednia połączone, i wtedy nawet obojętność byłaby występkiem, bo bój za wolność a więc za sprawiedliwość i prawo, jest niewątpliwym bojem za sprawę wszystkich ludów uciskanych i pokrzywdzonych. Kiedy w roku 1789. Francya zatknęła u siebie sztandar wolności, przez lat dwadzieścia musiała walczyć przeciw skoalizowanym Europie całej absolutystom czują-

cym, że dzień wolności choćby na najodleglejszych ziemi kończynach wschodzący, prędzej czy później ożywi ludzką całą. Czas teraz i przyjaćiom swobód prawdę tę uczuć, a czynem ją poprzeć.

Kraków, 20. Paźdz. — Wczoraj w południe ujrzelśmy na ulicy plakat następujący: »Obywatele miasta Krakowa wzywają deputowanych: Józefa Krzyżanowskiego, Karola Langiego i Józefa Jakubowskiego, aby powód przybycia swego do Krakowa, publicznie w sali Redutowej dziś o godzinie 4½ utprawiedliwili.«

Deputowani nie przybyli do sali Redutowej, albowiem Langie natychmiast po południu wyjechał napowrót do Wiednia, Krzyżanowski jako prezes rady miejskiej znajdował się naówczas u gubernatora a Jakubowski poprzestał na ustnym porozumieniu się z wysłaną do niego delegacją, złożoną z Doktorów Oettingera, Krzepickiego i Tyrchowskiego. Pomijamy treść mowy jego, gdyż dziś pan Jakubowski następujące ogłosił oświadczenie: Obywatele! Zaszczycony zaufaniem waszém, chciałbym w każdym razie godnie i wedle woli waszój mu odpowiedzieć. I przeto, w trudnych okolicznościach, w jakich obecnie sprawa ludów w ogólności, a w szczególności ojczyzny naszej jest nadspodzianą postawiona, naradziwszy się z kolegami moimi, obywatelami Krzyżanowskim i Langiem, przybyłem tu wraz z nimi dla odebrania od was nowych rozkazów. Gdy zaś dowiaduję się, że deputowany Langie zgłosił się ze mną nie zkomunikowawszy, dnia wczorajszego ztąd wyjechał, a nadto gdy mi już teraz znana jest opinia i wola wasza w tym względzie, oświadczam, iż chociaż zbyt ciężko cierpiący na zdrowiu, dziś jeszcze wracam na moje stanowisko i mandat mój sumienie i według życzenia waszego wypełnię. Kraków, 20. Paźdz. 1848.

Braterskie pozdrowienie!

Józef Jakubowski.

Z Koropca. — (Stanisławowskie) 11. Października. — Dzisiaj przechodziło tutaj 52 huzarów węgierskich z kapralem i obywatelem galicyjskim, Kazimierzem Grocholskim na czele, udając się na pomoc Węgrom i Wiedeńczykom. Pochodowi tych obrońców wolności musieli tylko z wściekłością przypatrywać się komisarze obwodowi rozmaici urzędnicy, nie mając żadnej siły ku stawianiu mu przeszkód stanowych. Chłopi zaś ruscy nie dali się bynajmniej użyć przez nich do przytrzymania tych huzarów i odrzekli: a tak, to ony idut w Uherszczynul... a nam szczo do toho, koły nam neroblat nieczo. Namawiają ciągle ruscy księża chłopów, aby uzbrajali się w kosy, i ich Polakami straszą, że mają na nich napaść; ale chłopi nie bardzo ich słuchają i żalą się tylko mocno, że niektórzy panowie nie przestają łuciemieżyć. Nieomieszkamy odtąd podawać wzgardzie publicznej tych to panów, którzy w całym kraju stają jedynie na przeszkodzie przez swoje nie ludzkie obchodzenie się z wieśniakami, pojednaniu ludu wiejskiego ze szlachtą. Ostrzegamy przeto przy téj sposobności, że dopełnimy święcie naszego obowiązku względem kraju, stawiając tych to łchmościów panów pod pręgierzem opinii publicznej, gdy już z swojego serca nie mogą sami wydobyć uczuć, nie mówimy demokratycznych, ale ludzkości, chrześciańskiej miłości bliźniego.

Kolbuszowa, dn. 14. Października 1848. roku. — Jesteśmy tutaj w oczekiwaniu ważnych wypadków, chłopi gotowi do wykonania rozkazów biurokracyi i wojska przywiedzionego ostatnimi wypadkami wiedeńskimi do rozpacz. — Gardya narodowa jeszcze nie uzbrojona, nie potrafiłaby oprzeć się tłumom rozbewstwień tłuszczy. Tydzień temu wydaliśmy tutaj w Kolbuszowy bal fantowy na dochód gwardyi narodowej. Chłoptwo z wioski okolicznych uzbroiło się w cepy, kosy i motyki, mniemając, że Polacy króla wybierają; wojsko austriackie stanęło pod bronią tą razą dla naszej obrony. Wywód słowny sporządzony we wszystkich wsiach, wykazał prawdę jak najoczywistej, ale cóż oczywistość w teraźniejszych czasach. Wojsko myśli biedz ku Wiedniowi, a obronę kraju powierzyć chłopom. Kraj przepelniony finanswachami i innemi urzędnikami czeskiemi lub niemieckimi; żaden w Wiedniu zrobiony postęp nie wchodzi na prowincyi w życie, tutaj li tylko biurokracya rządzi samowolnie. Bóg wie co nam przyszłość przyniesie, ale to wiem z pewnością, że brak broni w rękach gwardyi narodowej jest prawdziwą dla miast klęską.

Dla czego Dziennik urzędowy lwowski do Gazety lwowskiej przyłączany, zawiera prawie wszystkie obwieszczenia władz i urzędów krajowych w języku niemieckim? Upraszamy p. gubernatora, aby raczył rozporządzić, by prawa nam od tak dawna nadane, raz przecież w wykonanie weszły. Wzywamy przytém obywateli Galicyi, którym narodowość nasza jest drogą, aby wsparli zamiary rządu, chcącego wprowadzić do kraju narodowe instytucje, nie przyjmując, nie podpisując, an uznając żadnych urzędowych aktów, któreby w niemieckim języku pisane lub drukowane były.

F r a n c y a.

Paryż, dn. 18. Października. — Bankiety czerwonej rzeczypospolitej mnożą się. Wczoraj odbyły się dwa zamiast jednego. W niedzielę będzie bankiet w Passy pod przewodnictwem byłego para Francyi Altona Shee, teraz zawołanego demokracji, przyjaciela Proudhona i Greppo. Zapowiedziano czwarty bankiet pod przewodnictwem Piotra Leroux, być może, że władza przeciw tym bankietom wystąpi, ponieważ wzbudzają umysły przeciw rządowi, który steruje ku 22. Lutemu.

Komissya, którą zgromadzenie wybrało dla wysłuchania ministrów i dania opinii względem zniesienia lub zatrzymania stanu oblężenia Paryża, otrzymała od rządu liczne dokumenta, które świadczą o występowaniu klubów i zreorganizowaniu się tajnych towarzystw. Szczególniej tajne towarzystwa, mimo Cavaignakowej republiki, pracują bardzo ostrożnie i miały przybrać groźną postawę, tak że komissya, z wnioskiem swym o zniesienie stanu oblężenia, ma zamiar połączyć żądanie, ażeby zgromadzenie upoważniło rząd do rozszerzenia władzy policyjnej nad klubami, nad tajnymi towarzystwami i spodziewać się należy, że wkrótce przedłożonym zostanie w tym duchu projekt do prawa. Przy barierze poissomierskiej odbył się wczora wieczorem bankiet demokratycznej i socjalnej republiki, na który przybyło 2000 osób; bankiet dla braku miejsca odbywał się w dwóch różnych gmachach. Na sali większej przewodniczył Piotr Leroux, na mniejszej d'Alton Shee. Spodziewano się 200 reprezentantów, z których przybyła większa część. Lamennais i Ledru Rollin nie przybyli. Spełniano liczne toasty, a najbardziej się podobały: Proudhona, na cześć rewolucji, Leroux, na cześć starej góry, Cabet, połączeniu demokratów, d'Altona Shee demokratycznej i socjalnej republiki. W końcu bankietu udali się, przy śpiewach patriotycznych, Proudhon, Leroux i Cabet z niektórymi przyjaciółmi z większej do mniejszej sali i przemawiali do zgromadzenia. Podczas bankietu masy ludu otaczały te gmachy. Rząd miał w pogotowiu znaczne siły, ku tłumieniu jakiegokolwiek rozruchu.

Ponieważ tajne towarzystwa bardzo się mnożą, przeto minister sprawiedliwości poda wkrótce dwa projekta jeden przeciw nadużyciom prasy, drugi przeciw tajnym towarzystwom.

W klubie „Asocjacy robotników,” wszyscy mówcy przemawiali za Raspaiem, ażeby został wybrany prezesem republiki.

Ostateczna lewa zgromadzenia narodowego, wydała odezwę do ludu, którą podpisali wszyscy członkowie tego stronnictwa. Odezwa ta brzmi jak następuje:

Bracia! Dawno upłynął ów dzień, w którym po bochaterskiej walce ukazała się zwycięska i świetna republika świata, jako żywy symbol wszystkich nadziei przyszłości. Od jednego do drugiego końca Europy przyklaskiwały radośnie narody, a przejęte nowym duchem, i nowym technieniem odrodzenia, zerwały dawne swe kajdany w imieniu prawa, które Francja uroczyście zapowiedziała. Plon obfity natychmiast zyskano; w porządku politycznym upadły wszystkie przywileje i zaprowadzono ogólne głosowanie; w społecznym porządku uznano niepodległość robotnika, jako główny warunek przy zmianie formy pracy, ażeby równy rozdział następował z jej owoców i każdemu życie było zabezpieczone w jednej solidarnie zobowiązanej społeczności. Wkrótce zgromadziły się i zorganizowały zwyciężone w Lutym stronnictwa. Gdzie tylko ich ręce sięgnąć zdołały, pracowały przez oszczerstwa i intrygi nad tworzeniem przeszkód

W celu wsparcia handlu i procedurów w tych częściach kraju, w których się tego potrzeba wyjawia, dozwolone zostało

założenie prywatnych banków przez towarzystwa za pomocą zespolonych funduszy, którym służyć ma prawo, wydawania assygnatów bezprocentowych aż do ilości pierwotnego kapitału.

Donosząc o tem osobom trudniącym się handlem i procedurą w naszym departamencie, zwracamy oraz ich uwagę na to: że się z warunkami, które czynności względem, takowym towarzystwom udzielić się mającym, przez Naj. Pana Króla JMci potwierdzonym statutem, za podstawę służyć mają, w biórach Magistratów miasta Poznania, Skwierzyny, Leszna, Rawicza, Kempna, Krotoszyna i Pleszewa każdego czasu obeznać można.

Z wnioskami o ukoncessjonowanie takich prywatnych banków zgłosić się należy do królewskich ministerstw finansów, handlu, przemysłu i publicznych robót, które za takowemi w razie kwalifikacji u Króla JMci wstawić się gotowe są.

Poznań, dnia 9. Października 1848.

Królewska Pruska Rejencja.
Wydział spraw wewnętrznych.

WYWOŁANIE SĄDOWE.

Na dobrach szlacheckich Gorazdowie powiatu Wrzesińskiego, dawniej do Rotmistrza Antoniego Czarneckiego należących, zaciągnięte zostało pod Rubr. III. Nr. 2. księgi hipotecznej co następuje:

„Należący się rodzeństwu nieletniemu Antoniego Czarneckiego dziedzica, mianowicie Rozy, Maryannie i Anieli Czarneckim, jako sukcesorom ojca swego Wojciecha Czarneckiego wydział, składa-

jący się z czwartej części istotnej wartości dóbr tychże w gotówkę co do ilości dotąd niewypłaconej, a który wedle zgłoszenia się z dnia 1. Listopada 1795. na zasadzie przyznania dziedzica Antoniego Czarneckiego z dnia 26. Października 1796. i 11. Kwietnia 1797. w skutek uchwały, z dnia 18. Kwietnia 1797. niniejszym zastawem zastawionym został.

Dobra Gorazdowo zostały pod sekwestracją zajęte, a później przez subhastację sprzedane.

Przypodziale masy dochodów i kupna przypadła na pozycję tę summa 9934 Tal. 15 sgr. 3 fen. z procentami od 9. Listopada 1837., z której to summy została masa specjalna procenta przynosząca w Depozycie tutejszym założoną, ponieważ dokumentu hipotecznego nie dostawiono.

Ogłaszając wywołanie tejże masy specjalnej, składającej się z kapitału 9934 Tal. 15 sgr. 3 fen., niemniej do procentów już urosłych i jeszcze urosć mogących, zapożyczamy wszystkich tych, którzy jako właściciele, spadkobiercy, cessyonariusze, posiadziciele zastawni lub z jakiegokolwiek innego dowodu prawa jakowe do niej rościć mniemają, aby się z takowemi najpóźniej w terminie

dnia 29. Grudnia 1848.

przed południem o godzinie 10. przed deputowanym Sądu naszego Keigel Referendaryuszem w izbie naszej instrukcyjnej wyznaczonym, pod prekluzją, zgłosili.

Rotmistrz Czarnecki i spadkobiercy Antoniny Czarneckiej zawiadamiają się niniejszym o terminie rzeczonym publicznie.

Poznań, dnia 19. Marca 1848.

Król. Sąd Nadziemiński.
Wydział processowy.

i nieprzyjaciół republiki. Wciskając się z wolna do administracji państwa, wnieśli zarazem swe zasady, swe namiętności i używali władzy rewolucyjnej, którą sobie przywłaszczyli, za broń przeciw rewolucji. Usunięto się aż do podwoi monarchii. Stanęliśmy tu w tej chwili, monarchistom powierzono losy republiki. Pojmujemy obawy ludu i ugruntowane jego oburzenie. Niechaj się przecie massa nie obawia i unika podstępnych prowokacji. Cokolwiek przedsięwzmaczamy, ażeby zmusić lud do popelnienia zgubnych nieostrożności, niechaj się uspokoi i panny nad sobą, aby przyszłość do niego należała. W ten sposób pokaże swoją siłę, a przez jedność będzie niezwyciężony, gdyby jeszcze raz okazało się rzeczą konieczną, pospieszyć prawu na pomoc. Co nas się tyczy, zaszczyconych tytułem reprezentantów waszych, wiemy, do czego nas obowiązuje ten tytuł. Znamy nasze obowiązki i dopełniemy ich. Powstałszy z ludu, z ludem się łączymy, z nim walczyć będziemy i jesteśmy pewni, że z nim zwyciężymy.

Z rozpraw zgromadzenia, nad wotum zaufania do nowych ministrów, jasno się wykazuje, jaka była przyczyna, że ministrowie zażądali objaśnienia, jakim otoczy ich zaufaniem zgromadzenie. Była to kwestya o prezesostwo republiki, która spowodowała Cavaignaka do zmiany ministrów w duchu konserwatystów, a jeszcze lepiej, w duchu reakcyonistów. Cavaignac straciwszy zaufanie u ludu, do którego strzelał, nie może na nim opierać swęj nadziei, aby został wybranym prezesem republiki. Że dąży do prezydentury, to wypada jasno z jego oświadczenia w zgromadzeniu. Ponieważ zgromadzenie postanowiło, że prezes ma być wybrany przez lud, przeto Cavaignac chwycił się ostatecznego środka i rzucił się w objęcia konserwatystów, dawnych monarchistów i sądzi, że przy ich pomocy i episkopacie odniesie zwycięstwo nad swymi współzawodnikami. Czyliż ten środek doprowadzi go do celu? Bardzo wątpimy. Zerwał on zupełnie z czystymi republikanami, a nie pozyskał zaufania stanowych nieprzyjaciół republiki. Rzecz jest pewną, że reakcyjne stronnictwo nie da się złudzić żadnymi koncessjami Cavaignaka, czytamy tylko dzienniki tego stronnictwa, jak l'Evenement, la Presse i t. d., a przekonamy się, że ich nienawiść przeciw Cavaignakowi jest nieubłagana.

Dufaure oświadczył podręcznym swym urzędnikom, że żadnego z nich nieoddali z urzędowania. Klub poitierskiej ulicy uważa to za pierwszy krok słabości, ponieważ wielu prefektów, dawniej byli komissarzami Ledru Rollina, których nienawidzą reakcyonisci.

Ollivier podał wniosek w zgromadzeniu narodowym o amnestyi ogólną. Wniosek ten jest podpisany także przez Ledru Rollina i innych 50 członków góry.

Po wielu miejscach poprzyklepiano dziś plakaty po rogach ulic stolicy, w których wzywają lud, aby prezesem republiki wybrał Thorego, lub Barbessa albo Raspaila.

Arceybiskup paryski został wczora uroczyście installowany.

Zawiadomienie szkolne.

Co do rozpoczęcia nowego roku szkolnego podaje do wiadomości szanownych rodziców i opiekunów, że w poniedziałek dnia 6. Listopada nowi uczniowie do sześciu klas gimnazjalnych i do klasy przygotowawczej (septymy) przyjmowani będą, we wtorek dnia 7. Listopada ich examiny odbywać się będzie, w środę zaś dnia 8. Listopada kurs nowy się rozpocznie.

Poznań, dnia 23. Października 1848.

Dyrektor Król. gimnazjum Maryi Magdaleny.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
15. Paźdz.	+ 7, 2°	+ 11, 3°	27" 7, 6"	Poludn. z.
16. "	+ 6, 0°	+ 11, 0°	27" 7, 0"	dito
17. "	+ 9, 0°	+ 10, 2°	27" 2, 0"	Zach. dni
18. "	+ 5, 0°	+ 10, 1°	27" 6, 0"	Poludn.
19. "	+ 7, 2°	+ 9, 0°	27" 3, 2"	Półn. w.
20. "	+ 5, 3°	+ 6, 0°	27" 11, 0"	dito
21. "	+ 4, 0°	+ 4, 1°	28" 1, 0"	dito

Ceny targowe

w mieście

POZNANIU.

D. 20. Października 1848. r.

od do
Tal. sgr. fen. Tal. sgr. fen.

Pszemcy szefel	1	23	4	2	2	3
Zyta dt.	—	26	8	1	1	1
Jęczmienia dt.	—	26	8	—	28	11
Owsa dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt.	—	26	8	1	1	1
Grochu dt.	1	1	1	1	3	4
Ziemniaków dt.	—	7	1	—	8	11
Siana cetnar	—	20	—	—	24	—
Słomy kopa	4	15	—	4	20	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—

Poznań, 23. Paźdz. — Spiritusu beczka 120 kwart 80 ½ Trallea 13 Tal.